

Z. S. R. R. — STANY ZJEDNOCZONE.



WILLIAM MARSHALL BULLITT, pierwszy ambasador St. Zjedn. w Moskwie.

Podróż Litwinowa do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i uzna nie ZSRR przez Stany Zjednoczone stanowią obecnie jedno z najaktualniejszych zagadnień polityki między narodowej.

Jak wygląda historia stosunków rosyjsko-amerykańskich?

Gdy przed półtora laty Ameryka pod wodzą Jerzego Waszyngtona porwała się do walki o wyzwolenie z pod angielskiego jarzma, cesarstwo rosyjskie, będące uosobieniem ucisku i imperjalizmu nie mogło względem Amerykanów ustosunkować się przychylnie. Wystarczy zresztą przypomnieć Kościuszkę i Pułaskiego, którzy wzięli czynny udział w walce z imperjalizmem angielskim, by zrozumieć, że ideały naszych bohaterów narodziły się nie mogły być idealami Katarzyny, Pawła czy Aleksandra. Długie lata musiały jeszcze upłynąć zanim car rosyjski zgodził się przyjąć pierwsze gościa wolnej ziemi amerykańskiej. Johna Quincy Adamsa w Petersburgu. Przez długie lata też stosunki pomiędzy Ameryką a Rosją ograniczały się do chłodnej wymiany zdań grzecznościowych. Za Aleksandra II Rosja uciechała zapewne mimowolnie gest w stronę U. S. A., sprzedając im za bezcen, nie tylko za 15 milionów rubli półwysep Alaski, gdzie wkrótce potem wykryto przebogate złotokopie.

Stosunki ożywiły się nieco z chwilą wybuchu wojny światowej. Ameryka pożyczyla Rosji duże sumy pieniędzy, których obecnie bolszewicy nie chcą uiszczać ani tembardziej zwracać. Abdykacja Mikołaja II i objęcie władzy przez Kiereńskiego zostały powitane przez U. S. A. przychylnie. W każdym razie rząd Kiereńskiego został uznany i poseł amerykański David R. Francis postawiony na swym stanowisku w Piotrogradzie.

Przyszła rewolucja bolszewicka, Pierwotnie amerykańskie nie rozjeżdżały się, że niosła ona ze sobą zaprzeczenie pożyczek U. S. A. i prywatnego mienia obywateli amerykańskich w Rosji. Prezydent Wilson przesłał nawet władzom bolszewikom depesze gratulacyjną z powodu swobodnej i jutrzenki wolności. Oweczesny sowiecki przewodniczący rady komisarzy ludowych.



Do nabycia w pierwszorzędnym magazynie galanterijnych.

wych Świerdłowa odpowiedział Wilsonowi depeszę z podziękowaniem i życzeniem by proletariar amerykański corychlej poszedł za przykładem proletariatu rosyjskiego i wziął za gardło kapitalistów. Takie szczere pium desyderium bolszewików było dla USA wiadomością zimnej wody. Poseł amerykański został z Rosji odwołany, zaś użycie ZSRR przez Amerykę poszło na długie lata w zapomnienie. Zabito deskami okna w gmachu poselstwa amerykańskiego w Moskwie, jak również okna pałacyku poselstwa rosyjskiego w Waszyngtonie. Krańcowe przeciwieństwa w ustrojach dwóch największych republik świata zdawały się wnieść pomiędzy USA, a ZSRR, chiński mur do nieprzebycia.

Już jednak Filip Macedoński ojciec wielkiego Aleksandra powiedział, że nie ma takiego muru, którego by nie przekroczył osioł obładowany złotem. Złoto po kilkunastu latach braku stało się surowcem pomiędzy Rosją a Ameryką. Rosja chciała podjąć kroki w kierunku ponownego tych stosunków nawiązania. Ameryce chodziło o złoto ulokowane w Rosji przed wojną, jak również o złoto, które dałoby się wypompować z Rosji sowieckiej drogą zbytu towarów. Rosji znowu chodziło o złoto amerykańskie, któreby mogła osiągnąć do ZSRR dla inwestowania go w rozwijający się coraz bardziej przemysł. I jeden i drugi partner obiecywał sobie z nawiązania stosunków bardzo wiele. Przeciwnego Amerykanina oświecała wprost myśl, że 160-milijonowa Rosja, olbrzymi europejski kontygent, wynoszący jedną szóstą obszaru całego globu stanowiłby może nieograniczoną wprost w swej pojemności rynek zbytu dla duszącego się od nadprodukcji przemysłu amerykańskiego. Przecież miliony włościan sowieckich nawet koszułkę uważają za rzecz zbytku. A co mówić o innych pierwszych? W pojęciu człowieka cywilizowanego — potrzebach? So wiekiem udarmikowemu znowu uśmiecha się myśl dalszego rozbudowywania przy pomocy amerykańskich sprzętów i amerykańskich kapitałów kolosalnego już dzisiaj przemysłu, elektryfikację kraju, eksploatację niezmierzonych dóbr naturalnych. Już dotychczas, nawet bez oficjalnego uznania sowiektów de jure ze strony Stanów

Zjednoczonych A. P. „piatiletka” za wdzięczną w dużym stopniu swe postępy amerykańskim inżynierom i amerykańskim pieniądzom. Magnitogorsk i Dnieprostroj — to dzieła w dużym stopniu amerykańskie. Bolszewicy do tychczas rachunki swe z tytułu tych dwóch „cudów” industrializacji regulowali względem Ameryki uczciwie. Dla czegożby więc, zachęcony tem wuj Sam nie mógłby zaryzykować na większą skalę?

Tembardziej, że tonący słomki się chwytła, zaś Ameryce kryzys doprawdy zbyt daleki się nie zdawał, by mogła ona pozwolić sobie na kontynuowanie „splendid isolation” w zakresie gospodarczym.

Drugim momentem zbliżającym Amerykę i Sowietów jest agresywna polityka japońska. Trwająca od paru lat aktywna ekspansja państwa wschodzącego słońca budzi poważne troski zarówno w Moskwie, jak i Waszyngtonie. Ani Sowiety, ani USA nie zaryzykowałyby z pewnością czynnie przeciwstawiać się japońskiemu postępowaniu. Sowiety czują się jeszcze zbyt słabe i zaabsorbowane „piatiletką” zaś Ameryka mogłaby działać tylko przy pomocy floty, odległej od swych baz o tysiące mil morskich, a te same samemu znaczenie usiłującej okrętomikada. Nie też dziwnego, że dotychczas zarówno USA, jak ZSRR ograniczały się do wysyłania na ręce rządu



ALEKSANDER TROJANOWSKI, 1-szy ambasador sowiecki w Waszyngtonie.

japońskiego tylko not protestacyjnych i to utrzymywanych w tonie łagodnym. Wspólne żółte niebezpieczeństwo pełnego obecnie 160 milionów Rosjan + 120 milionów Amerykanów na drogę zbliżenia. Niewątpliwie Japonia zbliżenie to boleśnie odczuje i odpowiednio uderzy w ton łagodniejszy.

T. J-ski.

Polityczny i ekonomiczny pakt o nieagresji. Zastrzeżenia Japonii.

PARYŻ, (Pat). Z Waszyngtonu donoszą, że rokowania sowiecko-amerykańskie dotyczą zarówno politycznego jak ekonomicznego paktu o nieagresji. Sytuacja na Dalekim Wschodzie i utrzymanie w mocy istniejących traktatów, stanowi główną troskę rządu Stanów Zjednoczonych.

Jak donosi agencja Hawasa rząd japoński postanowił narażać nieobsadzone stanowiska ambasadora japońskiego w Waszyngtonie. Rząd japoński uważa, że przed nominacją nowego ambasadora musi dokładnie zbadać skutki i konsekwencje porozumienia sowiecko-amerykańskiego dla sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie.

WASZYNGTON, (Pat). Komisarz Litwinow złożył dziś ostatnią oficjalną wizytę w Departamencie Stanu. Po wizycie oświadczył, czekającym na dziennikarzem, że jest bardzo zadowolony ze swego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK, (Pat). Jak podaje jeden z dzienników handlowych amerykańskich koła handlu bawełną i wyrobami włókienniczymi powołały do życia mieszaną organizację spółdzielczą dla ułatwienia eksportu sowieckiego. Według „New York Timesa” znaleziono już podstawy porozumienia w sprawie długów i kredytów sowieckich.

Doroczne walne zebranie Towarzystwa Zbliżenia Polsko-Łotewskiego.

Z Rygi donoszą, iż 20 bm. w gmachu łotewskiego kupieckiego towarzystwa odbyło się doroczne walne zebranie członków Polsko-Łotewskiego Towarzystwa Zbliżenia. Przewodniczącym zebrania wybrany został prezydent miasta Celmisz. W zebraniu wzięli udział goście z Wilna prof. Ehrenkreutz i dyr. Wielhorski. Sprawozdanie z działalności towarzystwa wygłosił p. Bürgers. Ze sprawozdania wynika, iż w ciągu ostatniego roku towarzystwo zdołało zgromadzić 235 aktywnych członków ze wszystkich sfer ryskich. We wrześniu ub. roku staraniem towarzystwa był zorganizowany kongres, w roku bieżącym urządzony został wieczór uroczysty w dn.



Poznanie Waszko, prezes T-wa Spiewaczego „Sążeńki” Leon, attache prasowy poselstwa polskiego w Rydze, korespondent PAT Bohdan Kościolkowski.

święta narodowego 3 Maja. Akademicka sekcja, licząca 70 osób, spowodowała wymianę studentów między Polską a Łotwą. Organizowana została specjalna komisja gospodarcza, na czele której stanęli wybitni działacze polityki gospodarczej Łotwy Berzin, Weis i Zalt i ze strony polskiej konsul Rosieki. Komisja — sekcja ta czuwa nad zapotrzebowaniami towarów w Polsce.

Na rok 1934 zakrojony został szeroki plan działania. W pierwszym rzędzie ma być dokonana sprawa wymiany artystów między oba kraje. Początek tego już zauważyliśmy wczoraj, gdzie w państwowej operze wystąpiła znana artystka polska Wanda Wermińska. Do Warszawy zostanie zaproszony T. Rejter ze swoim chórem. W styczniu w Rydze odbędzie się wystawa obrazów artystów wileńskich, warszawskich i krakowskich. Niezależnie od tego, towarzystwo postanowiło wydanie polsko-łotewskiego i łotewsko-polskiego słownika.

Sprawozdanie zostało przyjęte z budżetem na rok przyszły w sumie 2268. Następnie przemawiali prof. Wielhorski, Blesse, prof. Ehrenkreutz i inni.

Przyjęcie u Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

WARSZAWA, (Pat.). U p. Aleksandra Piłsudskiego odbyło się dziś po południu przyjęcie, które zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką, p. Marszałek Piłsudski, ministrowie Nakoniecznikoff, Lukowski, Zarzycki i Butkiewicz, J.E. ks. kardynał Kakowski, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Larochem, generałowie z gen. Rydz-Śmigłym i wyżsi wojskowi. Obecni byli również bawiarz w Warszawie oficerowie lotnictwa czeskosłowackiego z generałem Pfaffem na czele.

Nowy podsekretarz stanu w min. komunikacji.

WARSZAWA, (Pat.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dn. dzisiejszym mjr. dypl. inż. Juliana Mariana Piaseckiego podsekretarzem stanu w ministerstwie komunikacji w 3-cim stopniu służbowym.

Skazani w procesie „Centrolew” adwokaci zostali skreśleni z listy adwokackiej.

Onegdy wieczorem odbyło się posiedzenie warszawskiej Rady adwokackiej, na którym po rozpatrzeniu przesłanych przez VIII wydział sądu okręgowego odpisów wyroków w sprawie skazanych w procesie brzeskim, postanowiono skreślić z listy adwokatów dr. Kiernika, dr. Liebermana i dr. Pragiera.

B. posłowie W. Witos, Kiernik oraz p. Bański przebywają w Czechosłowacji.

Ulg kolejowe dla urzędników państwowych będą rozszerzone.

WARSZAWA, (Pat.). Ostatnio w prasie ukazały się notatki o zmniejszeniu ulg przy przejazdach kolejowych dla urzędników państwowych. Ministerstwo komunikacji zawiadamia, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne. bowiem koszt przejazdu dla urzędników państwowych pozostanie niezmieniony, natomiast — jak wynika z nowej ustawy uposażeniowej — będą prawdopodobnie przyznane pewne ulgi również dla rodzin urzędników państwowych.

Sejm łotewski wydaje komunistów.

RYGA, (Pat.). Na wniosek rządu sejm postanowił znieść nietykalność poselską w stosunku do wszystkich 7 posłów, członków frakcji komunistycznej, oskarżonych o działalność wyrotową. Posłowie ci zostali aresztowani niezwłocznie po posiedzeniu sejmowym.

Dla Dzieci!

By dzieci nasze zdrowo rosły niezbędne są dla nich odpowiednie odżywczące, wzmacniające i rozwijające kościelne sole wapniowe i inne krwio tworzące składniki. Emulsja tranowa Scotta zawiera właśnie konieczne dla wzrostu dziecka substancje w postaci najlpszego, norweskiego tranu wodorobionego o standardyzowanej ilości jednostek witamin A i D z domieszką soli wapniowych. Emulsja tranowa Scotta wyróżnia się przyjemnym smakiem i dlatego tak chętnie pija ją wszystkie dzieci. Pamiętajcie więc dla waszego dziecka: prawdziwa

EMULSJA SCOTTA
TRANOWA

Do nabycia już od Zł. 2.—

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Pieniaństwo współczesne.

Nie można twierdzić, by znana wada naszych dźwięków i przedmiotów — pieniaństwo — z biegiem czasu zostało wykorzonione. Zmieniło jedynie formę. Inaczej bywało to w „Pam. Tadeusza” lub „Zemście”. U Sienkiewicza, rodzime imię Rzędziana procesowali się pięćdziesiąt lat o gruski, które z ich drzewa padały na grunt jaworowskich i proces ten kosztował sumy.

Dziś pieniaństwo przesłało być wyłącznie wadą szlachty. Spauperyzowało się niejako, jak świadczy o tem poniższe przykłady.

Przed sądem w Warszawie stał jakiś Niemiec, zamieszkały w stolicy. Miał w jednym z barów krzyknąć: „Nieder mit Polen!” („Przeć z Polską!”). Usłyszał to obok stojący szewc i sprowadził posterunkowego Protokół, sprawa sądowa.

Przewód sądowy wysłuchał, że oskarżony stał spokojnie przy bufecie, gdy niespodzianie wszedł do baru inny Niemiec, jego znajomy, podróżujący w sprawach handlowych. Na widok przybyłego oskarżony zawołał: „Wieder in Polen!” („Znowu w Polsce!”), co miało wyrażać radośne zdziwienie. Ujął się przy tej sposobności, że oskarżyciel, dzielny potomek Kilińskiego, był mocno wstawiony.

Pan Kozłowski, urzędnik dyrekcji tramwajów, wyszedł sobie w piękne majowe popołudnie na spacer do Łazienek. Minął „Pomarańczarnię”, rzucił labełdzim w stawku kawałek kłufki i doszedł wreszcie do miejsca, gdzie budowano trybunę na konkursy hippiczne.

— Co tu budujecie? — spytał pan Kozłowski.

Jeden z robotarzy poinformował go z dumą, że będzie to trybuna z łozami dla członków rządu i dyplomacji, na konkursy hippiczne, na które zjadą różni zagraniczni oficerowie.

Pan Kozłowski popatrzył, podumał i podobno powiedział:

„A damozjad?”

Robotnik pobiegł po policajnika. Komisariat, protokół, rozprawa o obrażę rządu i korpusu dyplomatycznego.

Świadek wydał o panu Kozłowskim wcale pochlebne opinie. On sam przekonywał sąd, że nastąpił nieporozumienie. Gdy mianowicie robotnik powiedział mu, że zjadą zagraniczni oficerowie, pan Kozłowski rzucił pytanie:

„A damo zjadą?”

Przecież interesowały go wyłącznie koszty przejazdu i transportu zagranicznych koni, jako bywałe toru wysięgowego i starego totalizatorowicza.

Sąd dał wiary dziwnemu kalamburyście, którego, z uwagi na burdę jaką wywołał, nazwaby raczej należało kałamburda.

Oto pieniaństwo współczesne. „Darmozjad” do sądów, czy też „darmo-zjadanie” tym sądom drogocennego czasu. Wel.

BEZSENNOŚĆ wyniszcza organizm

i powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. Sztuczne środki nasenne nie działają na dłuższą, a wywołują stopniowo i znikają wrażliwość nerwów.

Tylko zioła Magistra Wolskiego „Pasiverosa” zawierają Kwiat Meki Pańskiej (Passiflora) i idealnie łagodzi zaburzenia systemu nerwowego (nervici serea, bóle głowy, histeryę) oraz sprzyjają krzepieniu snu, identyczny ze snem naturalnym. Już po krótkim czasie stosowania cały system nerwowy powraca do stanu normalnego.

Zioła ze znak ohr. „Pasiverosa” Do nabycia w aptekach, drogeriach (składach aptecznych) lub w wytwórni: Magister Wolski Warszawa, Złota 11. Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

R E C E

udelikatnia, wybiela, chroni od łuszczenia i odziebania
KREM PRAŁATÓW — PREFECTION

GIĘŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA, (PAT.). — DEWIZY: Londyn 29,12 — 29,26 — 28,98. Nowy York czek 5,32 — 5,29. Nowy York kabel 5,34 i pół — 5,37 i pół — 5,31 i pół Paryż 34,86 — 34,95 DOLAR w obr. pryw. 5,30. RUBEL złoty 4,74 — 4,76.

„DLA DOBRA LUDZKOŚCI”

I. W nieładzie kłopoty znalazła się francuska Akademia Umiejętności! O to niejaka pani Villemont zapisała jej cały swój majątek — 2 miliony franków — na cele pogłębiania wiedzy. Pod warunkiem by rezultaty tej pracy naukowej bezpośrednio, ani pośrednio nie mogły być użyte dla celów wojennych, niszczycielskich... Co zrobić z tym niebagatelnym przecie zapisem? Na jakie badania przekazać pieniądze? Technika, biologia, medycyna? Przecie te gałęzie wiedzy rosły na wojnie i dla wojny. Nie! „Dla dobra ludzkości” — to ponury żart, taki legat...

Prasa francuska podchwyciła temat i wyciąga analogie. P. Villemont straciła na wojnie męża i syna — oficerów marynarki. Stąd ta klauzula w testamentie nasuwająca porównanie z innym wielkim testamentem „dla dobra ludzkości” — z nagrodami Nobla. Pisaliśmy o Noblu. Wynalazca dynamitu, prochu bezdymnego, mimowolny wynalazca tej okropności, której na imię „wojna nowoczesna” był przez całe swe pracowite życie idealistą i przyjaciele ludzkości. Marzył, że doprowadzi wojnę do absurdu że dzięki swym strasliwym wynalaz

kich pochodnych materiałach wybuchowych, rozrywających (do granatów) i wypychających (do naboju) rozrosły się jeszcze bardziej ohydne plukwy ludzkości: Krupp, Schneider-Creusot, „Vickers-Armstrong” i inni i tyle innych... Technika, tylko technika, proszę państwa, Postęp. No i — interes, business. U Kruppa fabrykuje się dziś maszyny do pisania. Ale niewiele godzin trzeba, by wypuścić maszynę, która zupełnie innej serii. „Vickers-Armstrong Limited”, której trochę niepożądanego rozgłosu nadał proces jej inżynierów w Sowieciach wyrosła i caly świat otuliła machinami, na broni i amunicji. Od 1880 roku, od wynalezienia karabinu maszynowego i powstania spółki „Maksim-Nordenfeld” przez 1897 kiedy Vickers wykupił jej akcje by się wkrótce połączyć z Armstrongiem, przez „byczy” dla firmy okres wojny światowej idzie historia jej pracy dla postępu... jej służby — niewątpliwie! — „dla dobra ludzkości”. Sama tylko lata 1914 — 1918 to w dorobku „Vickers-Armstrong Limited” — 25 tys. ciężkich dział, 250 tys. kul, 4 miliony karabinów, 250 milionów pocisków armatnich, 10 miliardów naboju karabinowych. Cztery lata jednej tylko firmy. A ktoś to musiał płacić. A kóż na tem zarabiał. Oto jak powstaje dług wojenny. Poczesne miejsce w historii „Vickers-Armstrong Ltd.” i wojen wóg

le zajmuje domierający na R. wjerze (jak Nobel...) „tajemniczy człowiek Europy”, „król armat”, multi-millionier i słu — Bazyli Zacharow. Pastuch i pułkownik grecki, za ukradzione pieniądze dostaje się do Anglii i zostaje agentem starego Vickersa. Bito się wówczas wszędzie, wszędzie był Zacharow. Tu podsunął nowe działko, tam konkurentowi sprzedał jeszcze lepsze (za lepsze pieniądze — handel, handel!) Grecki z jego rak dostała pierwszą łódź podwodną (co za zaszczyt!) a Turcja — dwie takie łodzie. O! Bazyli Zacharow (pseudo) umiał być dobrym kucharzem przy „kotle bałkańskim”. Znano go w Azji i nad Wolgą. On to pierwszy ocenił co wart wynalazek amerykańskiego inżyniera Maxima on namówił Nordenfelda do tego szybkiego strzelnego karabinu, on zmontował poczęści całą „Vickers-Armstrong”, której współwłaścicielem i sprężyną stał się po szczęśliwie zawartej umowie z Hiszpanią. On też pierwszy, zrozumiął co to jest prasa, gdy trzeba było koniunkturę wojenną. Zakupił wielkie pismo „Excelsior” w Paryżu już podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Dziś niedługo gazeta — i to z najpotężniejszych, francuskich, szwajcarskich i in. — jest na usługach imperjalizmu... przemysłu wojennego. Są to prawdziwe rzeki ogólnoludzkiego gabra i szczytnych ideałów, jakie wywołują takie pisma dla określonych ce

łów swych panów... Teraz, gdy Zacharow, stary wampir, dogorywa w cudnej willi w Monte Carlo, a tu i ówdzie wywleka się dzieje jego strasznego życia, własna, posłuszną prasą rozczuła świat historią jego wielkiej miłości... złamanego serca... Oto gdy robił w Hiszpanii owe miliony, razu pewnego ocalał, szlachetny, żonę k. de Bourbon, przed mężem — chorym brutalnym. Męża zamknęto, ale zakochany Bazyli musiał długo czekać na jego śmierć, by móc się pobrać z wdową. Dwa lata trwała dorywcza sielanka, przerywana wyjazdami „za interesem”. Żona zmarła, Zacharow, który został siem, by posłubić arystokratę, nie zaślubił się odtąd w życiu ani razu. Wzruszające, co?

A swoją drogą: siem został. Z rak króla angielskiego. We Francji został komandorem Legii Honorowej i — czego nigdy nie przyznawano cudzoziemcom — oficerem „de la grande Croix du Bain” — zapewne za zasługi dla „dobra ludzkości”.

chomienie dzwonów kościelnych falami eteru, a ostatnio stworzył gamę barwną do zapisywania dźwięków. Te piękne wynalazki, umożliwiające przenoszenie ruchu na odległość budują wielkie zainteresowanie. Zbadają je, ulepszą i zastosują... fachuwoy wojen ni. Samoloty bez pilota, małe łodzie podwodne-torpedy i t. p...

A propos łodzi podwodnych: anonują z Ameryki łódź podwodna... latająca. Tak. Te morskie krety miały dużą wadę: zbyt wolno się ruszały w stosunku do okrętów. Musiały wyczekiwać bezczynnie w zasadzkach. Bezczynność — wielki grzech z punktu widzenia organizacji pracy. Wymyślił no więc Jóddeck małuska, ot, cygaro. Zasięg jej działania wynosi zaledwie 250 km. (łódzie niemieckie robiły rai dy po 10.000 km.), zanurza się ledwo na 15 metrów, załoga — 3 ludzi, uzbrojenie — 2 torpedy i radio. I takie to zabaweczki porwały na ćwiczeniach marynarki półświatowy stero wiec, przedziutko przewoził w powietrzu jakieś 500 kilometrów i spuszczał na wodę, gdzie trzeba. Zabaweczka torpedowała kogo kazali, wzywała rad dom sterowiec i wracała powietrzeni do domu...

Nie, akademika francuska nie będzie mogła przeznaczyć otrzymanych milionów na studia techniczne... Może już raczej — na badania klimatyczne? Wędrowki i odchylenia cieplnych

KRONIKA

Czwartek
23
Listopad